

Sygn. akt VI U 902/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Monika Miller-Młyńska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Herman

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 lipca 2014 r. w S.

sprawy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

z udziałem M. R. (1)

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek odwołania (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z dnia 8 maja 2013 roku nr (...)

I. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustala że M. R. (1) jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów o dzieło u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach od 5 października 2011r. do 31 października 2011r. oraz od 31 października 2011r. do 2 listopada 2011r.;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. kwotę 60 (sześćdziesięciu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 8 maja 2013 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że M. R. (1), jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach od 5 października 2011 r. do 31 października 2011 r. oraz od 31 października 2011 r. do 2 listopada 2011 r., określając zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w listopadzie i grudniu 2011 roku. Jako podstawę do wydania takiej decyzji wskazano ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, w toku którego ustalono, że płatnik zawarł z M. R. (1) umowy o dzieło (na czas określony w decyzji), których przedmiotem było faktyczne świadczenie usług w ramach umowy zlecenia na rzecz płatnika, polegających na wymianie kątowników podłogowych na jednostce

5020 i wykonaniu dosztywnień grodziowych na jednostce 5020. Organ rentowy podkreślił, że w zawartych przez strony umowach brak było indywidualnie oznaczonego rezultatu, a ponadto spółka nie wykazała trwałego, twórczego i niepowtarzalnego charakteru pracy wykonawcy.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła spółka (...), zarzucając organowi rentowemu nieuzasadnione przyjęcie, że M. R. (1) powinien być objęty ubezpieczeniami społecznymi jako zleceniobiorca, podczas gdy strony zawarły umowy o dzieło. W uzasadnieniu powołała się na orzecznictwo Sądu Najwyższego i poglądy doktryny, zwracając uwagę na indywidualny charakter prac wykonywanych przez zainteresowanych. Mając powyższe na względzie wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez uznanie, że M. R. (1) nie podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu i wypadkowemu oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania w całości, z argumentacją jak w zaskarżonych decyzjach. Zgłosił też wniosek o zasądzenie na rzecz organu rentowego kwoty 120 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Spółka (...) z siedzibą w S. od listopada 2007 r. prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest m.in. produkcja konstrukcji metalowych, działalność usługowa w zakresie instalowania konstrukcji metalowych, produkcja statków, działalność usługowa w zakresie naprawy i konserwacji statków, platform i konstrukcji pływających oraz produkcja i naprawa łodzi wycieczkowych i sportowych.

Niesporne.

Spółka zatrudnia pracowników zarówno w ramach umów o pracę, jak i w ramach umów cywilnoprawnych. W latach 2009-2010 umowy cywilnoprawne zawierano w szczególności w sytuacji wystąpienia konieczności wykonania prac dodatkowych lub znacznego natężenia prac. Ponadto w niektórych przypadkach zatrudniane osoby nie wyrażały chęci podjęcia pracy na podstawie umowy o pracę.

Dowód: zeznania prezesa odwołującej spółki (...) - w formie elektronicznej oraz transkrypcja k. 53-59v akt sądowych.

W dniu 5 października 2011 spółka (...), w imieniu której działał prezes zarządu J. L. oraz M. R. (1) zawarli pisemną umowę, zatytułowaną „umowa o dzieło” (nr (...)), zgodnie z którą M. R. miał – za wynagrodzeniem – „wymienić kątowniki podłogowe na jednostce 5020”. Termin wykonania dzieła ustalono na dzień 31 października 2011r., zaś wysokość wynagrodzenia na kwotę 6370 zł brutto, płatną w terminie 14 dni od otrzymania rachunku. Zaznaczono też, że zamawiający „powierza” wykonawcy materiały do wykonania dzieła. W umowie przewidziano (pkt 4), że w przypadku nienależytego lub nieterminowego wykonania dzieła zamawiający ma prawo odmowy wypłaty całości lub części umówionej kwoty. Zaznaczono też, że z tytułu tej umowy wykonawca nie posiada ubezpieczenia społecznego, a okres wykonywanie dzieła nie zalicza się do stażu pracy i uprawnień emerytalno – rentowych (pkt 8).

W dniu 31 października 2011 r. strony zawarły kolejną umowę o dzieło (nr (...)), której przedmiot określono jako „wykonanie dosztywnień grodziowych na jednostce 5020”. postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszej umowy, z tym, że strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 2 listopada 2011 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie - na kwotę 560 zł.

W załączonych do umów oświadczeniach M. R. wskazał, że nie jest nigdzie zatrudniony na podstawie umowy o pracę, nie jest studentem, emerytem, rencistą, nie pozostaje w rejestrze bezrobotnych. Dodatkowo wskazał, że nie wnosi o objęcie ubezpieczeniem społecznym.

Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwoty z przedłożonych rachunków, zgodnie z kwotami ustalonymi w umowach o dzieło.

Dowody:

- umowy o dzieło zawarte przez spółkę (...)R. wraz z oświadczeniami – koperta k. 27 akt sprawy;
- zeznania prezesa odwołującej spółki (...) - w formie elektronicznej oraz transkrypcja k. 56v-59v akt sądowych.

Zlecona M. R. wymiana kątowników podłogowych polegała na wymianie tychże kątowników na budowanej w stoczni w Niemczech łodzi, w związku z nieprawidłowym wykonaniem wzmocnienia podłogi przez inną osobę. Kątowniki takie są montowane w celu wzmocnienia podłogi na jednostce, w odstępach półmetrowych, przez całą szerokość jednostki. W przypadku jednostki 5020 było to 100-120 metrów konstrukcji wsporczej. Wymiana kątowników na takiej powierzchni zajmuje 100-120 godzin. Z kolei prace związane z wykonaniem dosztywnień grodziowych zostały powierzone M. R. z uwagi na fakt, że przy odbiorze końcowym jednostki została wydana rekomendacja do wykonania konkretnych dosztywnień.

Zakres prac oraz wysokość należnego za nią wynagrodzenia strony uzgodniły przed przystąpieniem do pracy przez zainteresowanego. M. R. wykonywał swoją pracę samodzielnie, na terenie stoczni w Niemczech. Po zakończeniu pracy dokonano jej odbioru. Nie było uwag do prawidłowości wykonanych przez zainteresowanego prac.

Dowody: zeznania prezesa odwołującej spółki (...) - w formie elektronicznej oraz transkrypcja k. 55-59v akt sądowych.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie okazało się zasadne.

Przedmiotem niniejszego postępowania była zasadność objęcia M. R. (1) ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pracy świadczonej przez nich na rzecz płatnika spółki (...) w okresach wymienionych w zaskarżonych decyzjach.

Na tle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bezspornym pozostawał fakt, że zainteresowany M. R. (1) zawarł umowy zatytułowane „umowa o dzieło”, w których jako przedmiot wskazano wymianę kątowników podłogowych na jednostce 5020 oraz wykonanie dosztywnień grodziowych na jednostce 5020 oraz, że otrzymał w zamian wynagrodzenie. Spór dotyczył zaś tego na jakich zasadach zainteresowany owe czynności wykonywał – czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też – jak twierdził organ rentowy - umowy zlecenia. Powyższe ustalenia miały istotne znaczenie dla określenia, czy zainteresowany powinien być objęty – w okresach objętych zaskarżoną decyzją – ubezpieczeniami społecznymi, z obowiązkiem odprowadzenia przez płatnika stosownych składek.

Stosownie do treści przepisu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie wynikający z Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 z późn. zm.), w okresie objętym zaskarżoną decyzją obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegały, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej były osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegały osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym nie podlegała natomiast osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło.

Jakkolwiek w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to jednak w postępowaniu przed sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnej łączącej strony umowy. W szczególności sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone zgodnie z art. 353¹ k.c. m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

Mając na uwadze powyższe, w niniejszej sprawie zadaniem sądu okazała się ocena rzeczywistego charakteru czynności wykonywanych przez M. R. (1) na rzecz spółki (...) i ustalenie, czy wykonywał on określone „dzieła”, czy też tylko świadczył na rzecz płatnika usługi, o charakterze zbliżonym do zlecenia.

Stosownie do treści przepisu art. 627 Kodeksu cywilnego, przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są więc określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający.

Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku tej umowy niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez jego niezależność zarówno od dalszego działania twórcy, jak i jego osoby. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być też z góry określony. Określenie to może nastąpić przy użyciu różnych metod, jak np. z zastosowaniem obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków, przez opis.

Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (ustalonego przede wszystkim na podstawie zeznań prezesa płatnika oraz na podstawie dowodów z dokumentów, przy całkowitej bierności organu rentowego reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika) należało uznać, że M. R. (1) i spółka (...) w okresach objętych zaskarżoną decyzją związani byli umowami o dzieło, a nie, jak utrzymywał organ rentowy, umowami zlecenia. Przemawia bowiem za tym oczekiwany i umówiony przez nie rezultat, który zresztą został stosunkowo wyraźnie sprecyzowany i zindywidualizowany w pisemnych umowach. Dodatkowo, w analizowanej sprawie nie można było pominąć regulacji przepisu art. 65 § 2 k.c., w myśl której w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Jak bowiem trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 września 2013r. (sygn. akt II UK 39/13), objęcie ubezpieczeniem na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej przez stwierdzenie, że umowy nazwane „umowami o dzieło” miały w istocie charakter umów zlecenia, wymaga ustalenia, że obowiązki wynikające z zawartej umowy nie miały cech określonych w art. 627 k.c. Nie można pomijać, że określona przez strony kwalifikacja musi uwzględniać zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.) a to, czy ich czynność prawna nie jest sprzeczna z istotą objętego umową stosunku zobowiązaniowego, zależy od ustaleń.

I tak, w pierwszej kolejności trzeba podkreślić, że przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z 5 marca 2004 r. (I CK 329/03, niepubl.), który to pogląd Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela, zasadniczy w tej materii przepis art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przy dziełach skomplikowanych, poza określeniem wszystkich istotnych cech dzieła niezbędna

jest dalsza indywidualizacja jego przedmiotu w postaci rozwiniętego opisu rezultatu pod względem technicznym, funkcjonalnym bądź estetycznym.

Odnosząc to do niniejszej sprawy, trzeba wskazać, że jak wynika z zeznań prezesa odwołującej się spółki (...) (co do których wiarygodności sąd nie miał zastrzeżeń, a nie naprowadzono także żadnych dowodów przeciwnych), w obu zawartych z M. R. (1) umowach dość precyzyjnie wskazano, na czym miały polegać powierzone mu prace. Przedmiotem umów nie było bowiem ogólnie wykonanie jakichkolwiek prac na łodziach, ale wykonanie konkretnych czynności: dosztywnień grodziowych oraz wymiany kątowników podłogowych na określonej jednostce.

W tym miejscu trzeba zaakcentować, iż ustawodawca, określając w przepisach kodeksu cywilnego istotne cechy umowy o dzieło, nie umieścił w nim wymagania, by każde dzieło było tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy (lub niekiedy – twórczości), o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Dzieło jest przy tym w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w przyszłości ściśle określonej. Jedynie wyjątkowo zaś (na co wskazuje odniesienie do takiej sytuacji szczególnej regulacji art. 645 § 1 k.c.), wymaga się, by dzieło wykonywane było przez osobę obdarzoną jakimiś szczególnymi, osobistymi przymiotami.

W niniejszej sprawie, jak wynika z poczynionych w niej ustaleń stanu faktycznego, przyszłość w której dzieło miało powstać, została przez strony wyraźnie wskazana. W kolejno łączących spółkę z zainteresowanym umowach określono bowiem konkretne, wyrażone datami, terminy na wykonanie poszczególnych prac odpowiadające swoją długością zakresowi powierzonych do wykonania prac. Prace te – w ocenie sądu – stanowiły przy tym dzieła w sensie prawnym. Wykonanie dzieła przybierało także w tym przypadku realną, obiektywnie sprawdzalną postać – za „dzieło” należało bowiem każdorazowo uznać efekt pracy M. R. w postaci wymiany kątowników podłogowych i wykonaniu dosztywnień grodziowych na jednostce 5020.

W tym miejscu, mając na uwadze argumentację organu rentowego, dodatkowo należy wskazać, że wprawdzie wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, ale za dzieło uznaje się również dokonanie zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). W wyroku z dnia 3 listopada 2000 r. (sygn. akt IV CKN 152/00) Sąd Najwyższy przyjął np., że oczekiwanym rezultatem „dziełem” może być wykonanie powłok antykorozyjnych w zbiornikach wody i piany gaśniczej przy okazji dokonywania przeglądu samochodu.

Trzeba także zaakcentować, iż ustawodawca nie wyklucza możliwości tworzenia zindywidualizowanego dzieła w procesie produkcyjnym. Wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy.

Na zakończenie wreszcie należy wrócić do przywołanego na wstępie przepisu art. 65 § 2 k.c., który zasadniczo miał w tej sprawie znaczenie pierwszorzędne. W niniejszej sprawie przedmiotem oceny była bowiem umowa dwóch stron – spółki (...) oraz M. R. (1), i to ich wola i intencje przyświecające zawieraniu umowy oraz – następnie – jej wykonywaniu powinny być w tej sytuacji decydujące dla rozstrzygnięcia. Żaden przepis prawa nie daje bowiem organowi rentowemu prawa do samodzielnego ustalania rodzaju umowy, jaka jego zdaniem byłaby w danych okolicznościach „najwłaściwsza”. Może czynić to jedynie wówczas, gdy dana umowa nie wykazuje cech jakie powinna posiadać w świetle dotyczących odnoszących się do niej zasad, ujętych w przepisach prawa, lub też posiada je w stopniu niewielkim, a przeważają cechy charakterystyczne dla umowy innego rodzaju. W niniejszej sytuacji taka sytuacja jednak nie zaistniała.

Mając na uwadze powyższe sąd zwrócił uwagę, że w świetle poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych brak jest podstaw do zaakceptowania twierdzenia, że wolą zainteresowanego było nawiązanie w spornym okresie co najmniej umów zlecenia, a nie umów o dzieła. Z materiału dowodowego wynika bowiem, że zainteresowany świadomie i dobrowolnie przy zawieraniu kolejnych umów składał oświadczenie że nie jest nigdzie zatrudniony na podstawie

umowy o pracę, nie jest studentem, emerytem, rencistą, nie pozostaje w rejestrze bezrobotnych, a mimo to nie wnosi o objęcie go ubezpieczeniem społecznym (ani obowiązkowym ani dobrowolnym). Z powyższego wynika, że zainteresowany godząc się na zawarcie umowy o dzieło, był zorientowany, że nie korzysta z ubezpieczeń społecznych. Forma zatrudnienia cywilnoprawnego była więc zgodna z wolą obu stron.

W powyższej sytuacji, wbrew twierdzeniom organu rentowego, brak było powodów by sporne umowy uznać za umowy o świadczenie usług, z którymi wiąże się obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. Tym bardziej brak było podstaw, by umowy te uznać – jak literalnie wskazano w treści decyzji – za umowy zlecenia. Umowy tego rodzaju dotyczą bowiem czynności prawnych.

Mając powyższe na względzie, sąd stosownie do regulacji art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję stwierdzając, że zainteresowany nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzji, jako osoba wykonująca w tym czasie pracę na podstawie umowy o dzieło, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie II sentencji wyroku, zasądzając je od przegrywającego spór organu rentowego na rzecz płatnika w kwocie 60 zł, ustalonej na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c., rozstrzygających o zasadzie rozdziału kosztów procesu stosownie do wyniku postępowania, w zw. z § 12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, ustalającej stawkę minimalną w sprawach ubezpieczeniowych na kwotę 60 zł (Dz. U. 2002, nr 163, poz. 1348 ze zm.). Stosownie do treści § 12 ust. 2 owego rozporządzenia w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego stawki minimalne wynoszą 60 zł. Niniejsza sprawa nie była wprawdzie sprawą o takie świadczenia, jednak stosownie do treści § 5 omawianego rozporządzenia, wysokość stawek minimalnych w sprawach nieokreślonych w rozporządzeniu ustala się, przyjmując za podstawę stawkę w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju.